

*Sygn. akt III K 651/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2014 r.

**Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w W. III Wydział Karny**

w składzie:

**Przewodniczący SSR Piotr Grzędziński**

Protokolant sekr. sądowy Aneta Sobiepanek

z udziałem Prokuratora Ewy Sitarskiej

po rozpoznaniu w dniach: 7 sierpnia 2013 r., 23 września 2013 r., 8 listopada 2013 r., 20 marca 2014 r.

z oskarżenia (...) sp. z o.o. w W.

sprawy:

**1. K. D. (1)**, ur. (...) w W., s. R. i D.

oskarżonego o to, że:

w dniu 24 lutego 2008 r. w W. U. przy ulicy (...) róg ulicy (...) polecił dokonanie zniszczeń studzienek kanalizacyjnych, wpustów ulicznych, kręgów studni, tym samym powodując straty na kwotę około 35 000 – 40 000 zł na szkodę (...) Sp. z o.o., **tj. o czyn z art. 288 § 1 kk**

**2. A. P. (1)**, ur. (...) w W., s. S. i H.

oskarżonego o to, że:

w dniu 24 lutego 2008 r. w W. U. przy ulicy (...) róg ulicy (...) wjeżdżając ciężkim sprzętem m.in. koparką, dokonał zniszczeń studzienek kanalizacyjnych, wpustów ulicznych, kręgów studni, tym samym powodując straty na kwotę około 35 000 – 40 000 zł na szkodę (...) Sp. z o.o., **tj. o czyn z art. 288 § 1 kk**

**orzeka:**

I. Oskarżonych K. D. (1) i A. P. (1) uniewinnia od popełnienia zarzucanych im czynów.

II. Na podstawie art. 632 pkt 1 kpk w zw. z art. 640 kpk kosztami procesu obciąża oskarżyciela posiłkowego (...) sp. z o.o. w W..

Sygn. akt III K 651/12

## UZASADNIENIE

**W oparciu o całokształt materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:**

W dniu 24 lutego 2008 r. na terenie działki nr (...), będącej w użytkowaniu wieczystym (...) sp. z o.o. w W., przeprowadzono roboty budowlane polegające na usunięciu nawierzchni asfaltowej z drogi wewnętrznej po byłych Zakładach (...) (na obszarze w/w działki nie są wyodrębnione drogi dojazdowe i ciągi piesze). Teren ten umownie (nie

administracyjnie) stanowił fragment ulicy (...) – róg (...) w (...) U.. Prace były wykonywane na zlecenie użytkownika wieczystego w/w nieruchomości przez pracowników firmy (...). Prace wykonywano m.in. ciężkim sprzętem, w tym koparką. Podczas podjętych prac doszło do uszkodzeń (przede wszystkim zanieczyszczeń) studzienek kanalizacyjnych, wpustów ulicznych i kręgów studni, których eksploatacją i utrzymaniem zajmowała się (...) sp. z o.o. w W..

K. D. (1) w omawianym okresie był członkiem zarządu Central (...) sp. z o.o. w W., działającej w imieniu (...) sp. z o.o. w W., z kolei A. P. (1) był właścicielem firmy (...).

Postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej W. O. z dnia 11 kwietnia 2012 r. umorzono dochodzenie w sprawie uszkodzenia mienia w dniu 24.02.2008 r. w W. U. ulica (...) róg ulicy (...) poprzez zniszczenie studzienek kanalizacyjnych, wpustów ulicznych, kręgów studni powodując tym straty w kwocie powyżej 250 zł na szkodę (...) sp. z o.o. W., tj. o czyn z art. 288 § 1 kk na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 kpk - wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

W dniu 8 czerwca 2012 r. (...) sp. z o.o. w W. oskarżyła K. D. (1) o to, że w dniu 24 lutego 2008 r. w W. U. przy ulicy (...) róg ulicy (...) polecił dokonanie zniszczeń studzienek kanalizacyjnych, wpustów ulicznych, kręgów studni, tym samym powodując straty na kwotę około 35 000 – 40 000 zł na szkodę (...) Sp. z o.o., tj. o czyn z art. 288 § 1 kk, ponadto w/w spółka oskarżyła A. P. (1) o to, że w dniu 24 lutego 2008 r. w W. U. przy ulicy (...) róg ulicy (...) wjeżdżając ciężkim sprzętem m.in. koparką, dokonał zniszczeń studzienek kanalizacyjnych, wpustów ulicznych, kręgów studni, tym samym powodując straty na kwotę około 35 000 – 40 000 zł na szkodę (...) Sp. z o.o., tj. o czyn z art. 288 § 1 kk.

***Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o następujące dowody:***

- wyjaśnienia oskarżonych K. D. (1) (k. 130) i A. P. (1) (k. 160),
- zeznania świadków K. K. (1) (k. 161-162, nadto k. 99-100 i k. 127 akt prokuratorskich), B. P. (1) (k. 164-165, nadto k. 152 akt prokuratorskich), D. S. (k. 165-166, nadto k. 101v-102 akt prokuratorskich), T. R. (k. 117 akt prokuratorskich), Z. S. (1) (k. 189-190, nadto k. 135 akt prokuratorskich), B. G. (k. 190-191),
- częściowe zeznania świadka B. B. (1) (k. 162-163, nadto k. 24 i k. 91v akt prokuratorskich),
- pismo (k. 146, 147, 148, 149),
- listę środków trwałych (k. 201),
- kopię pozwu (k. 216-235),

z akt prokuratorskich:

- zawiadomienie (k. 1-2),
- zdjęcia (k. 3-12),
- pismo (k. 13, 92, 94, 144),
- protokół nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników (k. 14-17),
- wartość środków trwałych (k. 18-21),
- wniosek (k. 33),
- odpowiedź (k. 34),
- protokół oględzin miejsca (k. 58-64, 103-104),

- informację (k. 92, 147),
- materiał poglądowy (k. 105-108),
- mapę (k. 129 -130, 150),
- pismo z nadzoru budowlanego (k. 133, 146, 165),
- umowę sprzedaży (k. 137-142),
- wniosek (k. 143),
- zawiadomienie (k. 145),
- wykaz właścicieli (k. 148-149),
- odpowiedź (k. 157),
- zlecenie (k. 164).

Oskarżeni **K. D. (1)** i **A. P. (1)** nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów i skorzystali z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

**Sąd zważył, co następuje:**

Stanowiska procesowe oskarżonych zasługuje na uwzględnienie a Sąd nie dysponuje dostateczną ilością wiarygodnego materiału dowodowego, który mógłby skutecznie je kwestionować. Nie ma możliwości ani potrzeby dalszego poszukiwania dowodów, zebrane dowody w zupełności wystarczają na wydanie rozstrzygnięcia w sprawie.

Na uwzględnienie zasługiwały zeznania świadka **K. K. (1)**. Świadek zeznał m.in., że prace były wykonywane zimą, obok siedziby jego firmy, na drodze na terenie fabryki traktorów, adres ul. (...). Zeznał, że droga nie była ich (tj. jego firmy) własnością. Na miejscu zastał zdjęty asfalt z drogi wraz z infrastrukturą i zrobił się z tego jeden wielki plac budowy. Wskazał, że w sumie nie miał dostępu do swojego zakładu, pół metra od ściany był wykopany rowek. Zeznał, że Policja zabezpieczyła materiał filmowy, na tym nagraniu było widać, jak jedzie koparka i niszczy drogę, było widać ludzi. Podał, że z ustaleń Policji wynikało, że firma ta działała na zlecenie ludzi, którzy kupili wtedy tereny fabryczne, cała praca polegała na rozwaleniu i koniec, chcieli jeszcze pogłębić, ale się nie udało. Dodał, że w tej chwili jest to zasypane gruzem; zostało to zasypane zaraz po tym, jak spotkał się z przedstawicielami firmy (...), którym zgodził się na sprzedaż swojej nieruchomości. Zeznał, że formalnie była to wydzielona działka, na której położony był asfalt i po której poruszały się pojazdy mechaniczne, tak było przyjęte przez miasto. Miasto nie chciało przejąć dróg należących do fabryki i zostały one sprzedane. Wskazał również, że na części drogi jeden z sąsiadów miał służebność i ta część nie została zniszczona. Zaznaczył, że właściciel zniszczył swoją działkę i nie byłoby problemu gdyby nie to, że z tyłu za budynkiem zniszczono czyjeś działki, ale było to poza tą drogą. Zeznał, że również kawałek jego placu został zniszczony, ale firma (...) kupiła od niego plac, szkoda jest niewielka. Zaakcentował, że droga nie była jego własnością.

Świadek **B. P. (1)** zeznał m.in., że przyszedł do pracy w poniedziałek i dowiedział się, że część nawierzchni ul. (...) jest zniszczona i przy okazji została zniszczona kanalizacja deszczowa i obudowy zasuw od wody. Stwierdzono, że studzienki są uszkodzone, nasypane jest gruzu i ziemi. Kanalizacja jest częścią większej całości, przesyła wody opadowe z innych działek i obiektów. Świadek nie widział, kto to zrobił, ktoś w firmie powiedział, że to zrobili oskarżeni, tak się mówiło. Zeznał, że właścicielem gruntu był C. albo Challenge 18, oskarżeni współpracowali z firmą (...) przy różnych rozbiórkach. Podał, że oskarżony P. miał odpowiedni sprzęt, aby to zrobić, była duża koparka przy wyburzaniu tej powierzchni. Podkreślił, że na pewno sam nie jeździł i nie wie, czy ma uprawnienia. Zeznał, iż oskarżony D. chyba pracował wtedy w Challenge 18 i współpracował z nimi przy innych sprawach, więc musiał o tym wiedzieć. Wskazał, że został zerwany asfalt, pokrywy studzienek i były zasypane te studnie gruzem i ziemią, tak samo kratki odwadniające;

wcześniej te urządzenia były w pełni sprawne. Roboty były robione do osi jezdni, zniszczono urządzenia po tej stronie, gdzie była zniszczona nawierzchnia. Wskazał, że po tej połowce jezdni dało się jeździć, do dzisiaj się jeździ. Zeznał, że pracownicy wybierali gruz i ziemię ze studzienek, aby udroźnić, studzienki zostały przykryte, a po kradzieży włączów przykryte płytami betonowymi. Dodał, że uszkodzenie infrastruktury było przy okazji, chodziło o uniemożliwienie dojazdu świadkowi K.

Świadek **D. S.** zeznał m.in., że została zniszczona część jego działki. Ciężki sprzęt wjechał na jej teren działki i zaczął kopać i zrywać drogę. Potem, cofając się wzdłuż ul. (...), koparka zerwała drogę z ul. (...) w stronę ul. (...). Zeznał, że nie ma pojęcia, kto za to odpowiada, nie wie, kto był zleceniodawcą. Jak przyjechał, zobaczył rozkopaną całą drogę i część działki, to jest wjazd, będący prywatnym terenem. Ponadto była rozkopana jeszcze działka świadka G., do niego należy połowa drogi. Pierwotnie była ułożona terlinka betonowa i droga była przyzwoita. Potem terlinka była zerwana, porozrzucana, została wyrwana w drodze, powyrywane były studzienki kanalizacyjne. Taki stan utrzymywał się około 2 tygodni. Roboty nie były niczym zabezpieczone, po prostu zostało rozkopane. Nie było żadnych informacji, tablic odnośnie prac remontowych. Nie było żadnych informacji, uzgodnień wcześniej. Wskazał, że na jego działce były szkody, nie były szacowane, szkody naprawili sami - otwarto bramę i została wyrwana terlinka.

Świadek **Z. S. (1)** zeznał m.in., że jego firma ma siedzibę na terenie fabryki (...), działka (...), przy ul. (...). W 2008 r. została zerwana nawierzchnia, terlinka, jakaś warstwa asfaltowa. Droga wcześniej była łamana. Jest to teren, który świadek dostał jako drogę konieczną, jako drogę dojazdową, przy czym formalnie ta droga nie występuje jako droga tylko jako działki. Podał, że utrudniono mu dojazd, może pół metra wjechało na posesję, ale wtedy dokładnie nie było to wytyczone geodezyjnie. Zaznaczył, że o te pół metra nie będzie dyskutował, bo na tamten moment trudno było to ustalić, nie zgłaszał żadnych roszczeń w związku z tym. Zaakcentował, że wziął pracowników i ułożył terlinkę, ile było potrzeba, wchodząc na tę drogę dojazdową tak, aby mógł wjeżdżać. Zeznał, że skorzystał z innej drogi należącej do Challenge 18 - otwarto mu bramę i dano mi klucz, zrobili to właściciele tych terenów. Rozkopanie drogi zgłosił do nadzoru budowlanego, powiedziano mu, że to zostanie naprawione. Wystąpił o klucze, aby móc wjechać inną bramą i dano mu je. Zeznał, że na zakręcie do wjazdu na jego posesję róg został uszkodzony. Były zdjęte płyty, zaś zawór, który zasilał budynek, został ominięty, nie był tknięty. Wskazał, że nie miał żadnych strat z powodu dostawy mediów. Pokrywy studzienek były zdjęte, zwalone ale były obok, nie zostały zabrane. Zeznał, że był jakiś człowiek ze spychem, którego nie znał. Na zapisie z kamery widział, że jeździła koparka czy spych, zapis nie był wyraźny. Nie widział napisów na tej koparce, to była słaba kamera, nie wie czy miała jakiegokolwiek napisy. Był jakiś człowiek w czapce, twarz nieznana, nie umiałby go pokazać. Dodał ponadto, że przyjechano i zasypano to wszystko i starano się wyrównać; naprawiał to i zasypywał chyba Challenge 18, właściciel działki.

Świadek **B. G.** zeznał m.in., że był właścicielem działki (...), to jest połowa drogi ul. (...), tzn. została stara nazwa, gdyż jest to w zasadzie działka, nie droga. Zeznał, iż w 2008 r. zauważył zniszczenia drogi. Był zrobiony mały wykop, przy czym na jego działce nie było zniszczeń. To był niewielki wykop, świadek nie wiedział, kto to zrobił i w jakim celu. Wskazał, że były wystające z ziemi studzienki, ale nie były zniszczone, jakby ktoś kopał i je omijał. Pokrywy studzienek były, tak zwane kłapy żeliwne, one zostały. Świadek nie widział maszyn na miejscu. Był zniszczony kawałek dawnej ul. (...). Studzienki rzucały się w oczy, wystawały z ziemi, nie były zniszczone, kłapy były. Podkreślił, że przed tym zdarzeniem też były problemy z drożnością studzienek na jego działce, one nie były konserwowane.

Świadek **T. R.**, prowadzący skup złomu, zeznał m.in., że w niedzielę usłyszał hałas oraz zauważył koparkę na gąsienicach, która rozkopywała drogę. Podał, że nie wie, kto tego dokonywał i na czyje polecenie, od operatora koparki dowiedział się, że ma polecenie właściciela drogi i że mają coś remontować. Zeznał, że w wyniku powyższego nie doznał żadnych strat, jedynie utrudniono mu dojazd do posesji.

Zeznania powyższych świadków Sąd co do zasady obdarzył wiarą w całości, są one w większości spójne (pomijając te fragmenty, w których świadkowie opierali się na przypuszczeniach i domysłach) i logiczne, świadkowie szczerze przedstawili posiadany zasób wiedzy na temat okoliczności sprawy, dlatego ich zeznania zasługują na uwzględnienie. Należy jednocześnie podkreślić, że zeznania żadnego ze świadków nie wskazują na sprawstwo oskarżonych w sprawie niniejszej; jedynie świadek B. P. przytaczał pogłoski krążące w firmie, w której jest zatrudniony (tj. spółki

będącej oskarżycielem w niniejszej sprawie), iż sprawcami są oskarżeni – informacje takie dla procesu karnego, w szczególności dla przyjęcia winy kogokolwiek, są bezwartościowe; w tym aspekcie wystarczającym będzie przywołanie słownikowej definicji plotki (niesprawdzona lub kłamliwa wiadomość powtarzana z ust do ust, najczęściej szkodząca czyjejś opinii) oraz pogłoski (rozpowszechniana, niesprawdzona wiadomość).

Na częściowe podzielenie zasługiwały zeznania świadka **B. B. (1)**, prezesa zarządu spółki wnoszącej akt oskarżenia w niniejszej sprawie. Świadek ten zeznał m.in., że ktoś zniszczył połowę ulicy (...) ciężkim sprzętem na odcinku około 500 metrów wzdłuż hali należącej do świadka K. K. i hali Challenge 18, tak, aby skutecznie odciąć dojazd do tej hali m.in. świadkowi, jak również, aby zniszczyć część instalacji infrastruktury wodociągowej - kanalizacyjnej należącej do (...) U.. Podał, że sprzęt szybko się pojawił i szybko zniknął. Później policja ustalała, kto mógł to zrobić, bo droga była niezabezpieczona, nikt nie chciał się do tego przyznać, nikt nie został poinformowany. Dodał, że z nimi również tego nie uzgadniano, żadnego remontu instalacji kanalizacyjnej ani innych remontów instalacji, które przebiegają w tej drodze. Wskazał, że zrobiono to na zlecenie grupy Challenge 18 lub kogoś z tej grupy. Podał, że w U. nie ma dróg administracyjnych, przy podziale nieruchomości należących wcześniej do fabryki traktorów nie wydzielono osobno dróg. Zeznał, że droga chyba nie jest osobną działką, chyba jest tam 2-3 właścicieli. Wskazał, że została zniszczona część drogi świadka K., Challenge 18, chyba świadka S. i być może świadka G.. Zeznał, że zniszczenia nie zostały usunięte, musieli czyścić z gruzu, piasku, ziemi studzienki, naprawiać te studzienki. Objął, że jest inna droga dojazdowa z innej strony, ale ta sieć kanalizacyjna wchodzi w całość sieci kanalizacyjnej. Została zniszczona infrastruktura, kręgi zostały połamane, ukruszone, poprzesuwane, dekliny nie było w ogóle, nie było kratki wpustowych, były powyginane, poprzewracane. Szkody wyniosły 35-40 tys. zł, tzn. to, co musiano usunąć. Studzienki nie zostały doprowadzone do stanu pierwotnego. Zeznał, że podał tylko koszt oczyszczenia. Po zniszczeniu drogi nie było żadnych zabezpieczeń. Rurociągi działają, ale co chwila trzeba je oczyszczać, bo ciągle zbiera się to w innym miejscu, zbiera się piasek. Studzienki nie spełniają teraz swojej funkcji. Napraw dokonano samodzielnie w ramach przedsiębiorstwa, ubezpieczyciel nie zwrócił pieniędzy. Szkody nie zgłoszono, bo jest sprawca i ubezpieczyciel wtedy nie zwraca pieniędzy, taką informację uzyskano przez telefon. Poinformował, że w tut. Sądzie toczy się sprawa o ustalenie służebności przesyłu tej instalacji wodociągowej z wniosku (...) U.. Zaznaczył, że właścicielem gruntu był Challenge 18, teraz nastąpił podział tej spółki. Zeznał, że instalacja jest ich własnością a właścicielem gruntu jest ktoś inny, dlatego wystąpiono o ustalenie służebności przesyłu.

Nie ma wątpliwości, że zeznania świadka należy uznać za odpowiadające prawdzie w zakresie, w którym opisuje on zakres prac poczynionych na przedmiotowej działce, rodzaj uszkodzeń, których doznała infrastruktura wodnokanalizacyjna, czy też ogólny stan prawny i właścicielski nieruchomości. W tym zakresie jego zeznania są generalnie zgodne z zeznaniami pozostałych świadków i dokumentami stanowiącymi materiał dowodowy sprawy. W pozostałym zakresie, w którym świadek prezentuje własne opinie, domysły odnośnie osób sprawców, pobudek ich działania i umyślności (w szczególności sugerując świadome działanie mające na celu zniszczenie w/w infrastruktury), w ocenie Sądu zeznania te nie mogą służyć do ustalenia stanu faktycznego sprawy, gdyż świadek w tej części nie przedstawia żadnych faktów, nie opisuje ich, poprzestając jedynie na własnych zapamiętaniach, przeświadczeniach, czy domniemaniach.

Sąd oparł się także na dowodach z dokumentów, gdyż zostały one sporządzone przez właściwe osoby, w przepisanej prawem formie i Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich autentyczności czy wiarygodności, nie czynił tego także strony.

Przepis artykułu 288 § 1 kodeksu karnego penalizuje zachowanie polegające na niszczeniu, uszkodzeniu lub uczynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy.

W sprawie Sąd podziela stanowisko oskarżyciela posiłkowego (choć umotywowane mniej niż skromnie) co do istnienia po jego stronie gravamen, uznając w tym zakresie pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2003 r. (sygn. III KK 165/03).

Rzeczona ocena niniejszej sprawy przez pryzmat logiki i zasad doświadczenia życiowego, w żaden sposób nie pozwala na przypisanie oskarżonym sprawstwa zarzucanych aktem oskarżenia czynów. W sprawie oskarżyciel posiłkowy w żaden przekonujący, logiczny sposób nie wykazał tak strony przedmiotowej, jak i podmiotowej wskazanych w akcie oskarżenia przestępstw z art. 288 § 1 kk. Odnosząc się do strony przedmiotowej, zupełnie niewiadomym jest, na jakiej podstawie oskarżyciel opiera twierdzenia, że to właśnie oskarżony K. D. „polecił dokonanie zniszczeń studzienek kanalizacyjnych, wpustów ulicznych, kregów studni”, zaś oskarżony A. P. „wjechał ciężkim sprzętem m.in. koparką, dokonał zniszczeń studzienek kanalizacyjnych, wpustów ulicznych, kregów studni”. Wnioski takie nie wypływają z żadnego dowodu przedstawionego w tej sprawie, pomijając bezwartościowe pogłoski, które przytaczał świadek B. P., do czego odniesiono się wyżej. Z faktu, że oskarżony K. D. w firmie Central (...) sp. z o.o. w W., działającej w imieniu (...) sp. z o.o. w W., był członkiem zarządu, nie wynika jeszcze, że to on „polecił dokonanie zniszczeń”. Konstatacja taka byłaby całkowicie dowolna i nieuprawniona. Jednocześnie materiał dowodowy nie wskazuje, aby ktokolwiek takowe „polecenie dokonania zniszczeń” rzeczy wskazanych w akcie oskarżenia miałby wydawać. Prace, które przeprowadzano w przedmiotowym miejscu, nie dotyczyły przecież przede wszystkim studzienek, wpustów i kregów, polegały bowiem na zdarciu nawierzchni terenu, zaś uszkodzenia (zanieczyszczenia) owych rzeczy nastąpiły w trakcie prac głównych. Należy tu przy tym jasno podkreślić, że prace były dokonywane na działce będącej w użytkowaniu wieczystym zleceniodawcy, a nie na działce cudzej. W pewnym zakresie doszło wprawdzie do przekroczenia granicy działki (nie tego zresztą dotyczy ta sprawa), jednak trudno tu mówić o jakiej umyślności, mając na uwadze fakt wykonywania prac ciężkim sprzętem na stosunkowo niewielkim terenie oraz częściowego dążenia do naprawienia stanu poprzedniego, co wynika np. z zeznań świadka Z. S.. Podkreślić jednocześnie należy, że naruszenie praw właścicielskich słuchanych w toku procesu świadków nie jest przedmiotem postępowania karnego w sprawie niniejszej. Reasumując, niezrozumiałym jest twierdzenie, że ktokolwiek uprzednio wydawał polecenie „dokonania zniszczeń studzienek kanalizacyjnych, wpustów ulicznych, kregów studni”. Podobnie z faktu, że oskarżony A. P. był właścicielem firmy (...), która wykonywała przedmiotowe prace, trudno wysnuć logiczny wniosek, że to on dokonywał „zniszczeń” przedmiotowych rzeczy. Należy podkreślić, że prace wykonywano na podstawie pisemnego zlecenia (k. 146), które wprost dotyczyło naprawy nawierzchni i utwardzenia pasa zieleni wzdłuż budynku nr (...) oraz zdjęcie i naprawę nawierzchni między budynkami (...). Naruszenie konstrukcji kanalizacji i jej elementów przy tego rodzaju pracach nie jest niczym dziwnym, przeciwnie, jest zrozumiałe nawet dla laika. Zlecenie, które obrazuje tenże dokument, nie dotyczyło jednocześnie utrzymania drożności instalacji po wykonanych pracach głównych – trudno oczekiwać więc, aby jakiegokolwiek obowiązki ciążyły tu na firmie (...) (co więcej, firma ta nie miała prawdopodobnie żadnych dodatkowych prac wykraczających poza w/w zlecenie, trudno tu się zresztą domyślać przy braku jakichkolwiek dowodów). Nie jest też rolą Sądu w tym postępowaniu badanie, czy strony przedmiotowego stosunku prawnego wywiązały się z zobowiązań wynikających z przedmiotowej umowy (którą obrazuje w/w zlecenie z k. 146), gdyż dla niniejszej sprawy karnej jest to całkowicie irrelevantne. Jednocześnie materiał dowodowy raczej wprost wyklucza sprawstwo oskarżonego A. P. (vide zeznania świadka B. P., który zeznał, że oskarżony na pewno sam nie jeździł koparką i nie wiedział, czy ma uprawnienia na tego rodzaju pojazdy). Odnosząc się zaś do strony podmiotowej (i jednocześnie hipotetycznie zakładając, co nie zostało udowodnione w najmniejszym stopniu, że to oskarżeni wykonywali przestępne czynności sprawcze), żaden dowód, nawet żadna poszlaka nie wskazuje na umyślność kogokolwiek w zakresie uszkodzeń (zanieczyszczeń) przedmiotowej instalacji wodnokanalizacyjnej. Prace główne polegały bowiem na zdjęciu nawierzchni terenu (nie dotyczyły wprost ingerencji w instalacje) i były wykonywane na zlecenie użytkownika wieczystego działki. Ewentualne szkody, które być może poniosła (...) sp. z o.o. (pamiętać bowiem należy, że kwoty wskazane w akcie oskarżenia są co najwyżej orientacyjne, poparte jedynie oświadczeniem świadka B. B., bez żadnych rachunków czy rzetelnego wyliczenia kosztów, nadto finał postępowania sądowego o ustalenie służebności przesyłu jest dotąd nieznany i może przecież zakończyć się oddaleniem powództwa), powstały niejako „przy okazji”, stanowiąc jednocześnie naturalną konsekwencję tego rodzaju prac ziemnych – trudno tu doszukiwać się istnienia czyjegokolwiek umyślnego zamiaru zniszczenia cudzej rzeczy. W sprawie w najmniejszym stopniu nie wykazano, aby jakiegokolwiek przestępny zamiar towarzyszył zachowaniom oskarżonych K. D. i A. P..

Art. 2 § 1 pkt 1 kpk stanowi, iż przepisy tego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby osoba niewinna nie poniosła odpowiedzialności karnej. Ponadto uregulowanie zawarte w art. 5 § 2 kpk nakazuje

rozstrzygać nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. W przedmiotowej sprawie, nie dysponując jakimikolwiek dowodami świadczącymi o winie oskarżonych, nie ma żadnych prawnych podstaw do ich ukarania. Z faktu, że być może po stronie oskarżyciela posiłkowego istnieją jakieś roszczenia cywilnoprawne przeciwko spółce będącej użytkownikiem wieczystym przedmiotowej nieruchomości, na której znajduje się sporna instalacja wodnokanalizacyjna, nie wynika wcale, że oskarżeni dopuścili się przestępstw z art. 288 § 1 kk. W tym miejscu adekwatnym wydaje się być teza z wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 maja 1995 r. (II AKr 120/95, Prok. i Pr. nr 7-8 z 1996 r., poz. 20): „Wg zasad obowiązującej procedury karnej to nie oskarżony musi udowodnić swoją niewinność, lecz oskarżyciel udowodnić winę oskarżonego. Przy czym udowodnić, to znaczy wykazać w sposób nie budzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami - bezpośrednimi lub pośrednimi, te ostatnie w postaci tzw. poszlak mogą być uznane za pełnowartościowy dowód winy oskarżonego jedynie wtedy, gdy zespół tych poszlak pozwala na ustalenie jednej logicznej wersji zdarzenia, wykluczającej możliwość jakiegokolwiek innej wersji”. Sąd ma obowiązek rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego wszystkie nie dające się usunąć wątpliwości.

Mając powyższe na uwadze, uwzględniając art. 414 § 1 kpk, na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 kpk (brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynów) Sąd uniewinnił oskarżonych K. D. i A. P. od popełnienia zarzucanych im czynów.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 632 pkt 1 kpk w zw. z art. 640 kpk.